

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

IX. „Gazeta Polska”

1

(SPROSTOWANIE Z POWODU
ARTYKUŁU O GÓRNICKIM),
„Gazeta Polska” 1877, nr 42, s. 2;
tekst opublikowano w rubryce „Kronika miejscowa”
z dopiskiem „(Nad.)” – oznaczającym: „nadesłane”;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”¹.

Przeczytawszy w 41 numerze „Gazety Polskiej” wiadomość o rozstrzygniętej dacie śmierci Łukasza Górnickiego, winienem przesłać sprostowanie, że napis grobowy, który podałem do „Biblioteki Warszawskiej”, znajduje się w papierach, dostarczonych mi życzliwie przez wielbnego² Pilczowskiego, wikariusza parafii tykocińskiej³.

¹ Gloger odnosi się w tym tekście do artykułu wydrukowanego w numerze 41 „Gazety Polskiej” z 1877 roku. Zaczępięta z niego informacja o dacie śmierci Łukasza Górnickiego jest bowiem sprzeczna z datą podaną przez Glogera – 22 lipca 1603 roku – w jego artykule sprzed trzech lat; zob. tegoż, *Korespondencja do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”*, „Biblioteka Warszawska” 1875, t. III, s. 139-144 [1 tom *Pism rozproszonych*, II, 13].

² W oryginale: „W-go”.

³ Pilczowski, wikariusz parafii tykocińskiej – nie udało się ustalić dokładniejszych personaliów tej osoby.

2

O SZKOLE OGRODNICZEJ,
„Gazeta Polska” 1878, nr 290, s. 2;
artykuł opublikowano w rubryce „Kronika miejscowa”
z dopiskiem: „(Nad.)” – oznaczającym: „nadesłane”;
podpis na końcu: „Wiśniak”¹.

Panie Redaktorze!

Racz pomieścić w „Gazecie” swojej niniejszych słów kilka w sprawie doniosłego znaczenia. Oto „Kłasy” w numerze 701 podały artykuł pana Zygmunta Glogera pod nazwą: *Szkola ogrodnicza*², w którym autor, podnosząc ważną dla kraju kwestię, powiada między innymi, że utyskiwania na niski stan ogrodnictwa dopóty muszą być grochem rzucanym na ścianę, dopóki nie będziemy posiadali klasy dobrych, sumien-

nych, pracowitych i niedrogich ogrodników. Dziś, jeżeli się znajdzie umiętny robotnik, to ceni siebie drogo, bo wie, że jako rzadkie zjawisko poszukiwanym jest przez właścicieli możnych do większych ogrodów. Stąd ziemianie średniej fortuny zmuszani są najczęściej trzymać partaczów, którzy, choć kosztują niewiele, a jednak pomimo to nie opłacają się jeszcze. Otóż mówi pan Gloger, że złemu mogłaby tylko zaradzić dobra *szkoła ogrodnicza*, w której wykształceni ludzie, rozchodząc się po kraju i w ogrodach prywatnych nauczając swych pomocników, wytworzyłiby z czasem całą klasę dobrych, niekosztownych ogrodników, których inaczej mieć nigdy nie będziemy. Konieczność takiej szkoły, mówi dalej pan G., pojmowaną już u nas dawniej i miano ją otworzyć w Marymoncie, ale ogród, założony w tym celu, zajęty został pod tarasy forteczne cytadeli i przeniesiony na folwark Świętokrzyski³, gdzie otrzymał nazwę „pomologicznego”⁴. Zamiana ta okazała się korzystną, grunt dobry, przestrzeń rozległa i miejscowość bliżej miasta, ogrodu botanicznego i kolei położona. Ogród ten zostaje dziś pod nadzorem profesora Aleksandrowicza⁵ i pana Jankowskiego⁶, który, po ukończeniu Szkoły Głównej⁷ i kursów ogrodnictwa w Paryżu, dawszy się poznać z kilku prac gruntownych, zajmuje tu posadę „starszego ogrodnika”. Ale szkoły ogrodniczej, o potrzebie której mówiono tyle na konferencjach agronomicznych podczas wystawy rolniczej w roku 1874 w Warszawie⁸, jak nie było, tak nie ma! A nie ma jej głównie z powodu braku funduszków. Więc w tej kwestii pan Gloger odwołuje się do pism periodycznych, aby poruszyły sprawę funduszków Konarskiego⁹ i Staszica¹⁰, czy nie da się który z nich dla szkoły ogrodniczej spożytkować?¹¹

Będąc bliżej powiadomionym, muszę tu odpowiedzieć, że zapisy Konarskiego lub Staszica nie dadzą się na uposażenie szkoły ogrodniczej użyć. Zapis bowiem pierwszego przeznaczony już podobno został przez władzę na szkołę rzemieślniczą, której projekt odesłano do Petersburga dla zatwierdzenia. Specjalne zaś zastrzeżenia poczynione przez Staszica nie pozwalają z jego funduszu korzystać na przykład *szkole ogrodniczej*. Ale, podług mnie, dla dopięcia tak ważnego celu, pozostaje jeszcze trzecie źródło. Oto, gdy wszyscy nasi zmarli filantropi nic dla *szkoły ogrodniczej* nie przekazali, czy by nie można odezwać się do żywych? Wszak prawie w każdym roku umiera ktoś, zapisując znaczne kapitały na rozmaite cele – więc czy by nie można zwrócić uwagę żyjących jeszcze, zacnych zapisodawców, żeby zechcieli pamiętać o *szkole ogrodniczej* dla swego kraju. Gdyby wszystkie pisma polskie raczyły powtórzyć tę uwagę, nie wątpimy ani na chwilę, że trafiłaby ona do jakiegoś ciepłego serca, miłującego dobro krajowe przede wszystkim. Należałoby się także spodziewać, że znajdzie się człowiek podniosłego ducha, który, nie każąc czekać krajowi na zgon swój i rozpieczętowanie testamentu, oraz wyradzające się często zawile kwestie, zapragnie własnym okiem oglądać swój czyn szlachetny i wspaniałomyślny i własnym uchem słyszeć dziękczynienia ogółu za kamień węgielny do fundacji, która imię jego poda dalekiej potomności i powoła do życia jedną z najpożyteczniejszych instytucji, jakie mieliśmy kiedykolwiek. Szkoła bowiem ogrodnicza, jak o tym nikt nie wątpi, mogłaby przynieść dla kraju liczne korzyści: dając uboższej młodzi wdzięczny kawałek chleba w rękę, krajowi pożytek ekonomiczny, moralny i nawet estetyczny, a dla swego twórcy rozkosz ze spełnienia wielkiej doniosłości szlachetnego czynu.

Pan Zygmunt Gloger słusznie zwraca uwagę, iż należałoby korzystać dziś z tej okoliczności, że prof. Aleksandrowicz, usuwając się obecnie (z powodu kończących się 35 lat służby) od katedry w Uniwersytecie¹² i od urzędu dyrektora Ogrodu Botanicznego, a pozostając nadal zwierzchnikiem Ogrodu Pomologicznego, mąż pełen nauki i energii, w sile wieku i zubożony skarbem doświadczenia, byłby dzielnym, nieoszacowanym zwierzchnikiem szkoły ogrodniczej w Warszawie.

¹ List ten odnosi się do tekstu Glogera opublikowanego w „Kłosach”: *Szkoła ogrodnicza*, „Kłosy” 1878, tom XXVII, nr 701, s. 359; zob. s. 655-656 w niniejszym tomie. Z uwagi na styl listu oraz używany często przez Glogera podpis („Wieśniak”) można z pewnością stwierdzić, że autorem niniejszego tekstu jest sam Zygmunt Gloger. Publikowanie pod pseudonimem artykułów polemicznych lub nawiązujących do własnych tekstów stanowiło przemyślaną strategię tworzenia atmosfery sporu, dyskusji wokół kwestii ważkich, godnych rozpowszechnienia. W ten sposób można było zainteresować czytelników palącymi problemami, które – poruszone w jednej tylko odezwie – przeszłyby z pewnością bez echa.

² Zob. opis bibliograficzny.

³ Ogród w Marymoncie – chodzi o Ogród Pomologiczny (specjalistyczny ogród botaniczny) założony przez Jerzego Aleksandrowicza na terenie Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (dziś jest to część Warszawy). Folwark Świętokrzyski – folwark

założony na terenie Warszawy na początku XVII w. przez księży Misjonarzy z kościoła św. Krzyża – wzięła od niego wzięła swoją nazwę dzisiejsza ulica Świętokrzyska.

⁴ Pomologia – nauka o budowie drzew i krzewów owocowych, ich odmianach, pochodzeniu, pokrewieństwie, wykorzystaniu.

⁵ Jerzy Aleksandrowicz (Alexandrowicz) (1819–1894) – botanik, wykładowca akademicki, twórca instytucji związanych z rozwojem sadownictwa i ogrodnictwa, a także hodowlą jedwabników.

⁶ Edmund Jankowski (1849–1938) – botanik, przyrodnik, sadownik, starszy ogrodnik w Ogrodzie Pomologicznym. Autor licznych artykułów do „Gazety Polskiej”, „Opiekuna Domowego”, „Gazety Rolniczej”, „Dobrej Gospodyni”. Redaktor i współtwórca wraz z braćmi Kaczyńskimi i Franciszkiem Szaniorem pisma „Ogrodnik Polski”.

⁷ Szkoła Główna Warszawska – instytucja oświatowa o ogromnym znaczeniu dla inteligencji polskiej w II poł. XIX wieku, działała w latach 1862–1869; mieściła się w budynkach skasowanego przez władzę rosyjskie w 1831 roku Uniwersytetu Warszawskiego; jej rektorem był Józef Mianowski. Studiowali w niej między innymi Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus oraz Zygmunt Gloger.

⁸ Wystawa w Warszawie – w 1874 roku odbyła się w Warszawie Wystawa Przemysłowo-Rolnicza, jedna z tzw. powszechnych wystaw krajowych, zorganizowanych na wzór wystaw światowych (cyklicznie organizowanych ekspozycji, prezentujących dorobek technologiczny, naukowy i kulturalny narodów świata) – pierwsza tak poważna i na taką skalę zorganizowana wystawa polska urządzona na terenie Królestwa Kongresowego. Wzięło w niej udział ok. 600 wystawców, prezentujących ok. 10 000 eksponatów, podzielonych na następujące działy: 1. maszyny rolnicze, 2. zboże i płody rolnicze, 3. inwentarz. na niej maszyny rolnicze, narzędzia, wynalazki, najlepsze zbiory, najłagodniejsze okazy zwierząt hodowlanych etc. Tuż po jej zamknięciu, w 1875 roku założono Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, do którego w charakterze eksponatów przekazano dużą część przedmiotów pokazywanych na wystawie. Zob. więcej na ten temat w: K. Ołdziejewski, *Wystawy powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*, Poznań 1928, s. 45-46.

⁹ Hieronim Franciszek Konarski, imię zakonne: Stanisław od świętego Wawrzyńca (1700–1773) – dramaturg, poeta, tłumacz, edytor, pedagog, publicysta, reformator szkolnictwa i założyciel Collegium Nobilium w roku 1740, pijar, nazywany patriarchą polskich pijarów, autor m.in. *O skutecznym rad sposobie* (t. 1-4, 1760–1763) czy *O religii początkowych ludzi* (1770).

¹⁰ Stanisław Wawrzyniec Staszic (1755–1826) – polityk i działacz oświeceniowy, minister stanu Księstwa Warszawskiego od 1809 roku, radca stanu Księstwa Warszawskiego od 1810 roku, zastępca ministra oświaty Królestwa Polskiego w latach 1818–1824, minister stanu Królestwa Polskiego od 1824 roku. Pisarz polityczny i publicysta, filozof i tłumacz, przyrodnik; autor dzieła *Przestrogi dla Polski z teraźniejszych politycznych Europy związków i z praw natury wypadające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1790.

¹¹ Fundusze Konarskiego i Staszica – Stanisław Staszic oraz Hieronim Franciszek Konarski zapisali w swych testamentach znaczne sumy na cele społeczne.

¹² Uniwersytet – Jerzy Aleksandrowicz latach 1869–1878 wykładał botanikę na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim.

